

WALKI ARMII RZYMSKIEJ Z KOCZOWNIKAMI W AFRYCE ZA CZASÓW  
PIERWSZEJ TETRARCHII (PRÓBA REKONSTRUKCJI WYDARZEŃ)

KAMIL WEŁNA

**ABSTRACT:** (Conflict between the Roman army and African nomads during the first Tetrarchy [An attempt to reconstruct the events]): This article aims to reconstruct events that took place in the years 289–293 AD and 297–299 AD in the African provinces of the Roman Empire. This refers to the battles that Emperor Maximian and earlier governors of these provinces waged with the coalition of Berber tribes known in the sources as the *Quinquegentanei* (five tribes). For the first time in Polish scientific literature this paper tries to reconstruct the chronology and evaluate the events themselves.

**KEYWORDS:** first tetrarchy, Africa, emperor Maximian, Titus Aurelius Litua, Carthage

**SŁOWA KLUCZOWE:** pierwsza tetrarchia, Afryka, cesarz Maksymian, Tytus Aureliusz Litua, Kartagina

Panowanie cesarza Dioklecjana (284–305 n.e.) i związane z nim reformy Cesarstwa Rzymskiego, a w szczególności wprowadzenie systemu tetrarchii, to czas, który przyniósł zakończenie długotrwałego okresu osłabienia i kryzysu o charakterze zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Samo wprowadzenie systemu tetrarchii miało pomóc w sprawniejszym i szybszym zarządzaniu wielkim Imperium. Ostateczne powołanie pierwszej tetrarchii w 293 r. n.e. było spowodowane koniecznością poradzenia sobie z wieloma nieprzyjacielskimi atakami na granice rzymskiego państwa, a także miało zaradzić licznym uzurpacjom i buntom, które wybuchały w prowincjach<sup>1</sup>. Dioklecjan wybrał na współrządców doświadczonych i zaufanych wojskowych i z ich pomocą rozpoczął długoletnie wojny, których celem było trwałe zabezpieczenie granic i pokonanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych<sup>2</sup>. Zadaniem jednego z tetrarchów – cesarza Maksymiana – było zabezpieczenie Afryki i ostateczne pokonanie koalicji koczowniczych plemion, które atakowały i niszczyły afrykańskie prowincje już w okresie tzw. „kryzysu III w.”<sup>3</sup>. Kampania ta miała ostatecznie zakończyć rozprawę z koczownikami i następujące seriami walki. Drugim zadaniem cesarza było uporządkowanie spraw afrykańskich i potwierdzenie władzy cesarskiej w tym rejonie. Mimo akcentowania jej doniosłości i ważności dla istnienia całego Imperium wyprawa Maksymiana, tak jak wcześniejsze walki z tego okresu, doczekały się jedynie lakonicznych wzmianek w źródłach literackich oraz epigraficznych. Rozgrywające się niejako w cieniu większych spraw wydarzenia afrykańskie, choć doczekały się kilku opracowań we współczesnej literaturze naukowej, dalej owiane są sporą dozą wątpliwości co do ich chronologii, przebiegu czy też politycznego

<sup>1</sup> Na temat powstania tetrarchii zob. Suski 2015. Przyczyny powstania tetrarchii zob. Suski 2016, 117–118.

<sup>2</sup> O walkach w okresie pierwszej tetrarchii zob. Barnes 1976.

<sup>3</sup> Na temat kryzysu III w. zob. Kotula 1992.

i militarnego znaczenia. Nie znajdziemy też szerokiego omówienia tych wydarzeń po polsku. Celami niniejszej pracy jest zatem, obok zebrania i omówienia możliwie szerokiej literatury przedmiotu dotyczącej walk na limesie afrykańskim za czasów pierwszej tetrarchii, omówienie przebiegu samych działań militarnych oraz ich następstw na podstawie dostępnych źródeł, a także próba chronologicznego ich uporządkowania.

### ***Quinquegentanei* (Pięcioszczepowcy) i *Bavares* oraz ich pochodzenie**

Rekonstrukcję wydarzeń należy rozpocząć od wyjaśnienia, kim byli przeciwnicy Rzymu w Afryce (a szczególnie w mauretańskich prowincjach) w tamtym okresie<sup>4</sup>. W źródłach od połowy III w. n.e. pojawiają się przede wszystkim dwie nazwy – *Quinquegentanei* oraz *Bavares*<sup>5</sup>. *Quinquegentanei* to nazwa, którą polscy i zagraniczni badacze identyfikują z federacją pięciu berberyjskich plemion. Polskie jej tłumaczenie to „Pięć szczepów” lub „Pięcioszczepowcy”<sup>6</sup>. Była to federacja koczowniczych (lub półosiadłych) plemion spoza limesu, która od połowy III w. n.e. napadała na prowincje afrykańskie, a przede wszystkim Mauretanię Cezarejską. *Bavares* to plemię, które zwłaszcza w początkowym okresie walk wspierało Pięcioszczepowców<sup>7</sup>. W późniejszym czasie nie jest tak często wymieniane w źródłach jako przeciwnik Rzymian. Można przypuszczać, że milczenie źródeł odnośnie tego plemienia związane jest z bardzo małą aktywnością ze strony *Bavares* w dalszej części walk. Tereny mauretańskich prowincji oraz obszary znajdujące się poza limesem zamieszkiwała podobna pod względem stylu życia ludność. Prowadziło to do sytuacji, w której słabo zromanizowana ludność, choć zamieszkiwała Cesarstwo, to w praktyce jedynie nominalnie uznawała władzę rzymską. Rzymianie mieli również spore problemy z tłumieniem ewentualnych niepokojów w tym rejonie swojego państwa, ponieważ wszelkie ataki Berberów były prowadzone szybko, obliczone na zaskoczenie oddziałów rzymskich. Po udanej akcji najeźdźcy szukali schronienia w obszarze górskim (szczególnie Atlasu Tellskiego)<sup>8</sup>. Plemiona te tworzyły tzw. „wyspy oporu”, które armia afrykańska starała się jedynie obserwować i kontrolować<sup>9</sup>. W okresach

<sup>4</sup> Tematykę najazdów na Afrykę koczowników w III w., ich przyczyn i skutków poruszał w swych pracach Tadeusz Kotula, zob. Kotula 1961; 1992. Więcej na temat militarnych aspektów zająć i samej ekspedycji Maksymiana zob. Hamdoune 2010.

<sup>5</sup> Są to dwie nazwy najczęściej powtarzające się w źródłach opisujących wydarzenia tego okresu. Plemion walczących z Rzymem na terenie afrykańskich prowincji było zdecydowanie więcej.

<sup>6</sup> Krawczuk 1991, 177. W niniejszym artykule stosowana będzie forma Pięcioszczepowcy. Na temat Pięcioszczepowców więcej zob. Galand 1970.

<sup>7</sup> Gabriel Camps uważa, że to właśnie od nazwy tego plemienia pochodzi słowo Berberowie (inni badacze widzą etymologię tego słowa w słowie *barbari*, zob. Camps 1980, 86–87. Na temat *Bavares* szerzej zob. Benseddik, Laporte 2016).

<sup>8</sup> Kotula 1972, 424.

<sup>9</sup> Na temat „wysp oporu” zob. Lepelley 1979, 236; Laporte 2014, 122–128.

kryzysu wewnętrznego Imperium barbarzyńcy również nasilali swoją aktywność i wykorzystywali zaistniały chaos do najazdów. Sytuacja na afrykańskim limesie stała się szczególnie niebezpieczna w połowie III w. n.e.

### **Najazdy z lat 253–262 n.e. i specyfika walk na limesie afrykańskim**

Nim przejdziemy do opisu walk z przełomu III i IV w. n.e. należy wyjaśnić, jak to się stało, że koczownicze plemiona zaczęły stanowić rosnące zagrożenie dla stosunkowo spokojnej granicy afrykańskiej. Odpowiedź na to pytanie przynosi bunt Gordianów, który miał miejsce w 238 r. n.e., i jego następstwa. Ojciec i syn zostali ogłoszeni cesarzami w Afryce, co było aktem buntu przeciw władzy znienawidzonego władcy – Maksymina Traka. Gordianowie zostali pokonani przez dowódcę *legio III Augusta* – Kapeliana<sup>10</sup>. W wyniku zamieszek w Rzymie wkrótce potem na cesarza wybrano Gordiana III (małoletniego wnuka Gordiana I i siostrzeńca Gordiana II)<sup>11</sup>. Ten, chcąc utrzymać władzę i swój prestiż, musiał przykładowo ukarać jednostkę, która doprowadziła do upadku jego poprzedników. I tak w 238 r. n.e. *legio III Augusta* zostaje rozwiązana i na 15 lat znika z kart historii<sup>12</sup>. Cała sytuacja zmusza kolejnych władców do przeorganizowania sposobu obrony afrykańskiego limesu i oparciu jej na systemie fortyfikacji i oddziałach *limitanei*. Jest to kolejny etap przemian afrykańskiej granicy po pracach, jakich w tej kwestii dokonała dynastia Sewerów na czele z Septymiuszem Sewerem, który prowadził na tych terenach szerokie działania związane z fortyfikowaniem i zabezpieczaniem Afryki. Prace rozpoczęte przez tego władcę były w mniejszym lub większym stopniu kontynuowane za panowania wszystkich członków owej dynastii. Doprowadzili oni rzymską Afrykę do największego rozkwitu terytorialnego<sup>13</sup>.

Oslabienie garnizonu afrykańskiego wymusiło jednak na Rzymianach opuszczenie części najdalej wysuniętych *castella*, np. Dimmidi w południowej Numidii. Zaczęto też rozbudowę limesu w głębi prowincji i zmieniono system dowodzenia armią (szczególnie za czasów Gordiana III i Filipa Araba)<sup>14</sup>. Limes patrolowany był przez niewielkie oddziały, których mobilne

<sup>10</sup> Na temat legionu III zob. Le Bohec 1989.

<sup>11</sup> Na temat okoliczności dojścia do władzy przez Gordiana I i Gordiana II zob. Krawczuk 1991, 22–30; Kotula 1992. O sytuacji armii w rzymskiej w Afryce w okresie zawieszenia działalności *legio III Augusta* oraz okoliczności odtworzenia jednostki zob. Le Bohec 1989 451–473. Głównym źródłem dotyczącym życia i działalności wszystkich trzech Gordianów są ich żywoty znajdujące się w zbiorze *Historia Augusta*.

<sup>12</sup> O rozwiązaniu legionu III zob. Kotula 1972, 185–201; 1992, 55–56; Cowan 2019, 171.

<sup>13</sup> Na temat rozbudowy limesu w Afryce za panowania Sewerów zob. Królczyk 2016, 111–130; 2017.

<sup>14</sup> Na temat limesu afrykańskiego powstało i nadal powstaje bardzo wiele prac. Należy tutaj wymienić kilka najbardziej znanych: Euzennat 1977a; 1977b; 1984 (badania archeologiczne nad limesem afrykańskim prowadzone w latach 70 XX w.); Fentress 1979 (Numidia); Goodchild, Ward-Perkins 1949 (limes w Trypolitanii); Goodchild 1950 (limes w Trypolitanii); Omron 2013 (limes w Numidii i Trypolitanii za czasów swojej największej rozbudowy przez Septymiusza Sewera); Rebuffat 1978–1979 (Trypolitania); 1979 (Trypolitania i Maureta-

patrole miały strzec granicy przed wtargnięciem Berberów z pasm górskich i „wysp oporu” w głąb prowincji<sup>15</sup>. Do tego celu używano przede wszystkim konnicy<sup>16</sup>. Tylko w ten sposób rzymska armia mogła sobie radzić z wojskami *Quinquegentanei* oraz *Bavares*, które składały się w dużej mierze z szybkich, uzbrojonych w tarcze, lance i włócznie jeźdźców. Berberowie atakowali nagle i równie szybko znikali w trudno dostępnym terenie, uniemożliwiając dużym oddziałom prowadzenie skutecznego pościgu<sup>17</sup>.

Wszystkie te zmiany nie powstrzymały jednak rozwoju antyrzymskich nastrojów wśród górskich plemion spoza limesu. Dodatkowo ciężar związany z kosztami utrzymania i budową samych umocnień zrzucono na w dużej części słabo zromanizowanych obywateli prowincji, którzy cierpieli przez to niedostatek. Zwiększało to niechęć wobec Rzymian<sup>18</sup>.

W połączeniu z osłabieniem wewnętrznym Imperium przyniosło to prawie 50-letni okres walk i napaści ze strony koczowników. Właśnie *Quinquegentanei* i *Bavares* byli odpowiedzialni za kilka fal najazdów, z których pierwsza nastąpiła w latach 253–262 n.e. Wówczas to seria ataków dotknęła nie tylko prowincje mauretańskie, ale także teren Numidii i Trypolitanii.

Aby zaradzić rosnącemu zagrożeniu, w 253 r.<sup>19</sup> odtworzono *legio III Augusta*<sup>20</sup>, a władzę wojskową na tym terenie oddano w ręce M. Korneliusza Oktawiana, który wcześniej, jako prezes Mauretanii Cezarejskiej, a teraz jako *dux* – wódz z bardzo szerokimi uprawnieniami – miał za zadanie pokonać wroga<sup>21</sup>. Szerokie uprawnienia tego urzędnika miały zapewnić mu możliwość szybkiego i niczym nieskrępowanego działania przeciw najeźdźcom<sup>22</sup>.

Głównymi zadaniami armii była ochrona ludności cywilnej przed najazdami<sup>23</sup> i kontrola ruchów plemion poza limesem. Zadanie to nie powiodłoby się jednak bez poświęcenia niższych oficerów, którzy prowadzili samodzielne mniejsze akcje przeciw koczownikom, a także bronili swojej okolicy i współobywateli. Przykładem takiego żołnierza broniącego swojej

---

nia Tingitanejska); 2006 (osadnictwo w Mauretanii Tingitanejskiej); Salama 1959 (drogi i kamienie milowe w Afryce); 1977 (Mauretania Cezarejska); 2002 (kamienie milowe w okolicach Tingis w Mauretanii Tingitanejskiej); Pujol 2002 (*annonna militaris* w Mauretanii Tingitanejskiej); Troussset 1974 (*limes* w Trypolitanii); 1980 (droga i kamienie milowe w południowej Tunezji).

<sup>15</sup> O rozbudowie afrykańskiego limesu w drugiej poł. III w. zob. Fentress 1979, 98–108, 111–119. Na temat wysp oporu zob. Lepelley 1979, 236; Laporte 2014, 122–128.

<sup>16</sup> Kotula 1992, 22–23.

<sup>17</sup> Na temat siły zbrojnej koczowników z rejonu Afryki zob. Syvänne 2015, 154–156.

<sup>18</sup> Kotula 1992, 22–23.

<sup>19</sup> Na temat niepokoju, jakie wstrząsały *Imperium Romanum* w 253 r. n.e. w świetle źródeł numizmatycznych zob. Kluczek 2019a.

<sup>20</sup> Dokonał tego zapewne cesarz Walerian (zob. Kotula 1972, 181).

<sup>21</sup> Na temat działalności i osoby M. Korneliusza Oktawiana zob. Kotula 2016, 83–85. Na temat wodza i chronologii jego działalności: Racht 1970, 240–243; Banabau 1976, 221–223; Christol 1976.

<sup>22</sup> Na temat uprawnień *dux*a i wydarzeń z okresu 253–262 szerzej zob. Kotula 1961, 49–81; 1992, 22–23; Christol 2003. O organizacji wojskowej na terenie Mauretanii zob. Tantillo 2014.

<sup>23</sup> Granice Afryki były w tym czasie nękane ciągłymi najazdami, choć o dość umiarkowanej sile. Zob. Kotula 1992, 59.

rodzinnej miejscowości był Kwintus Gargiliusz Marcjalis z miasta Auzja w Mauretanii Ceza-rejskiej<sup>24</sup>. Miejscowość ta leżała w górskiej okolicy narażonej na najazdy barbarzyńców, a przy tym stanowiła centralny punkt w sieci fortyfikacji limesowych broniących prowincji.

O działalności Gargiliusza informuje nas inskrypcja, którą wdzięczni mieszkańcy wystawili dzielnemu żołnierzowi, po tym jak poległ w walce z barbarzyńcami<sup>25</sup>. Ta sama inskrypcja informuje nas też, że dzięki męstwu Gargiliusza pojmano i stracono Faraksenusa – jednego z wodzów barbarzyńców<sup>26</sup>. Niestety nie wszędzie odnoszono zwycięstwa z berberyjskimi najeźdźcami, a o powadze sytuacji niech świadczy list św. Cypriana do jednego z biskupów numidyjskich w sprawie wykupu jeńców uprowadzonych przez koczowników<sup>27</sup>. O tym, że walki w tym okresie były ogromnie ciężkie, świadczy inskrypcja dziękczynna, w której legat *legio III Augusta* Flawiusz Leonitius dziękował „Jowiszowi i innym nieśmiertelnym bogom za powodzenie w walce”<sup>28</sup>.

Pierwsza fala najazdów zakończyła się ok. 262 r. n.e. i mocno wyczerpała prowincję. Dzięki męstwu rzymskich żołnierzy udało się jednak przywrócić względny spokój na terenie Afryki. Świadczyć może o tym rozpad konfederacji czterech kolonii cyrteńskich, będący – jak zauważa w swojej pracy Tadeusz Kotula – symptomem rozwoju tychże kolonii. To, że ów rozpad nastąpił prawie w tym samym okresie, co opisywane w tym miejscu najazdy Berberów, świadczy o opanowaniu sytuacji w regionie przez dowódców armii na tyle, by mógł nastąpić dalszy rozwój miast<sup>29</sup>.

Kolejne ponad 25 lat to okres nieskoordynowanych najazdów prowadzonych przez koczowników i ich odpierania przez rzymską armię. Władze cesarskie podejmowały też dyplomatyczne zabiegi mające osłabić lub rozbić jedność wśród Berberów. Świadczy o tym chociażby inskrypcja z Volubilis datowana na 277 r. n.e., która informuje o zawarciu przymierza z koczowniczym plemieniem Bakwatów. Ich naczelnik otrzymał wówczas tytuł *rex* i dary od Rzymian<sup>30</sup>. Z kolei następną inskrypcja z Volubilis z 278 r. n.e. wspomina wyżej wymienio-

<sup>24</sup> Na temat Gargiliusza i jego działalności zob. Kotula 1972, 191; Krynicka 2015. Polski przekład dzieła Gargiliusza pt. *Lekarstwa z warzyw i owoców* zob. Krynicka 2016.

<sup>25</sup> *CIL* VII 9047.

<sup>26</sup> Na temat Farnaksenesa zob. Kotula 1986.

<sup>27</sup> *Ep.* 62 (*Ep.* = Cyprian, *Epistulae*, [w:] *Corpus Christianorum Latina*, III C, red. G.F. Diercks, Turnhout 1996). Na ten temat zob. Fentress 1979, 109; Kotula 1992, 56.

<sup>28</sup> Kotula 1972, 191. Inskrypcja: *CIL* VIII 18219 = *ILS* 2999. Na temat Flawiusza Leonitusa zob. *PLRE* I 503 (21).

<sup>29</sup> Kotula 2016.

<sup>30</sup> Działania takie podjęto za czasów cesarza Probusa. Zob. Kotula 1972, 191–192. Inskrypcja: *IL Afr* 609 = *AE* 1920, 44 = *ILM* 46 = *IAM*-2-2, 360 = *AE* 1987, 1091a = *IAM*-S, 360 = *AE* 2006, +1821 = *Volubilis* 16.

nego wodza i informuje o nadaniu obywatelstwa rzymskiego jego bratu<sup>31</sup>. Źródła te świadczą o zwiększeniu kontaktów dyplomatycznych z Berberami za czasów cesarza Probusa. Może to stanowić dowód na dążenia do uspokojenia sytuacji w Afryce.

Na poprawę sytuacji w rejonie na pewno wpływ miało, obok ciężkiej pracy wykonanej przez żołnierzy, także okresowe wzmocnienie władzy centralnej za panowania takich cesarzy jak Klaudiusz II Gocki<sup>32</sup>, Aurelian<sup>33</sup> czy Probus<sup>34</sup>. Po śmierci tego ostatniego doszło do większego osłabienia autorytetu cesarza.

Kolejne nasilenie napaści Berberów nastąpiło krótko po objęciu tronu przez Dioklecjana. Pięcioszczepowcy zaatakowali z większą siłą w 289 r. n.e., trafili jednak na godnego przeciwnika w osobie Tytusa Aureliusza Litua, pełniącego urząd *praeses* w prowincji Mauretania Cezarejska.

### Źródła literackie do walk w Afryce w okresie pierwszej tetrarchii

Zanim przejdziemy do omówienia walk w okresie tetrarchii, należy omówić źródła, jakie na temat tych wydarzeń dotrwały do naszych czasów. Źródła o charakterze epigraficznym i numizmatycznym służyć będą jako uzupełnienie relacji i będą przywoływane podczas omawiania konkretnych wydarzeń w dalszej części niniejszego artykułu. Nieco więcej miejsca należy tutaj jednak poświęcić źródłom literackim informującym o walkach z *Quinquegentanei*. W sumie aż 12 autorów wspomina o zajściach w Afryce z okresu ok. 289–299 n.e.<sup>35</sup> Jest to liczba dość spora, jednak nie przekłada się ona niestety na poszerzenie naszej wiedzy na ów temat. Wszystkie relacje (poza jedną) ograniczają się raczej do stwierdzenia faktu, jakim były najazdy Berberów na Afrykę w latach 289–299 n.e. Jedyny dłuższy tekst czyni z wydarzeń afrykańskich tylko tło dla apokryficznej relacji o życiorysie afrykańskiego męczennika imieniem Tipasus<sup>36</sup>. Zdaniem Christine Hamdoune męka świętego Tipasusa zawiera informacje dające ogłęd na skalę zajść w Afryce oraz skalę działalności korpusu Maksymiana, którego celem było uporządkowanie sytuacji w regionie<sup>37</sup>. Z racji tego, że omawiany tekst tyczy się

<sup>31</sup> *IL Afr* 610 = *AE* 1921, 23 = *ILM* 47 = *AE* 1959, +45 = *IAM*-2-2, 353 = *IAM*-2-2, 361 = *AE* 1987, +1091b = =*IAM*-S, 361 = *AE* 2006, +1821 = *Volubilis* 17.

<sup>32</sup> Na temat Klaudiusza II Gockiego i jego panowania zob. Kotula 1994.

<sup>33</sup> Na temat Aureliana i jego panowania zob. Suski 2008.

<sup>34</sup> Na temat Probusa i jego panowania zob. Kaczanowicz 1997.

<sup>35</sup> Zestawienie wszystkich tych źródeł, zarówno ich oryginalnego tekstu, jak i tłumaczenia na język francuski, zamieściła w aneksie do swojego artykułu o ekspedycji Maksymiana do Afryki Christine Hamdoune (2010, 195–197). W przypadku odwołań do *Męki Tipasusa* oraz relacji autorów bizantyjskich będą korzystał z zestawienia przygotowanego przez tę badaczkę.

<sup>36</sup> Fragment owego żywota C. Hamdoune zamieściła w swoim aneksie do cytowanego artykułu (zob. Hamdoune 2010, Aneks pozycja nr 4, 195–196). Dalej jako *Pass. Tip.*

<sup>37</sup> Hamdoune 2010, 190.

ściśle obecności cesarza w Afryce, zostanie omówiony przy okazji właśnie tej kampanii. Pozostałe źródła można podzielić na kilka grup. Pierwszą stanowią krótkie wzmianki w kronikach i panegirykach. W zbiorze 12 panegiryków łacińskich aż trzy z nich wspominają wydarzenia z Afryki<sup>38</sup>. I tak w pierwszym z panegiryków, datowanym na rok 297 n.e., anonimowy autor, zwracając się do Konstancjusza, mówi o posłańcach, którzy przynoszą wiadomość o ataku berberyjskich plemion na afrykańskie prowincje i zniszczeniach związanych z tym faktem<sup>39</sup>. Podobne informacje znajdziemy jeszcze w wielu innych źródłach, ale sama datacja panegiryku pozwala w przybliżeniu określić okres nasilenia się ataków koczowników na Afrykę. Jako że utwór, o którym mowa, datowany jest na rok 297 n.e. i mówi o walkach na terenie całego Imperium, to należy przypuszczać (co potwierdzają inne źródła), że na przełomie 296 i 297 r. n.e. nastąpiła dalsza eskalacja konfliktu na afrykańskiej granicy. Owi posłańcy donosić mogli o wznowieniu walk, w których później brał udział także korpus cesarza Maksymiana. W panegiryku z 298 r. n.e. poeta Eumeniusz zwraca się do cesarza. Maksymian nazwany jest „niezwyciężonym i tym, który rzucił gromy na Maurów”<sup>40</sup>. Niewątpliwie słowa te potwierdzają, że wówczas cesarz był już w Afryce i wspierał tamtejszy garnizon w walce z wrogiem, odnosząc przy tym sukcesy. Wreszcie panegiryk z 307 r. n.e. donosi, że Maksymian pokonał mauretańskie plemiona w niedostępnych górach i przeniósł ich siedziby<sup>41</sup>. Autor pisze tu już o uwieńczonych sukcesem zmaganiach Rzymian z koczownikami. Przekazuje też informację o tym, że pokonani wrogowie zostali na rozkaz władcy karnie wysiedleni z zajmowanych przez nich dotychczas terenów – była to charakterystyczna dla rzymskich wodzów taktyka stosowana wobec buntujących się sprzymierzeńców lub pokonanych wrogów, bardzo często wykorzystywana chociażby przez Juliusza Cezara w czasie podboju Gallii<sup>42</sup>. Ostatnim ze źródeł w pierwszej grupie jest wzmianka św. Hieronima, który w swojej *Kronice*<sup>43</sup> zapisał pod rokiem 289 informację, że na Afrykę napadli *Quinquegentanei*<sup>44</sup>. Ta z pozoru skromna informacja zapisana pod konkretną datą świadczy w połączeniu z innymi faktami o tym, że w omawianym okresie nastąpiły dwie fale najazdów berberyjskich. Pierwsza ok. 289 r. n.e. i druga zapewne na przełomie 296 i 297 r. n.e.

<sup>38</sup> *Pan. Lat.* (*Pan. Lat.* = C.E.V. Nixon, B. Saylor Rodgers, *In Praise of Later Roman Emperors: The Panegyrici Latini*, Berkeley 1994).

<sup>39</sup> *Pan. Lat.* VIII (V) 5.2.

<sup>40</sup> *Pan. Lat.* IX (IV) 21.

<sup>41</sup> *Pan. Lat.* VII (VI) 8.6–7.

<sup>42</sup> O wymuszaniu przez Cezara i jego wojska zmiany siedzib przez inne plemiona zob. Wełna 2016, 17–20, 33.

<sup>43</sup> Inna nazwa tego dzieła to: *Chronicon* lub *Temporum liber*.

<sup>44</sup> *Jer. Chron.* 225 (2.304) (*Jer. Chron. = A Translation of Jerome's Chronicon with Historical Commentary*, red. M.D. Donalson, Lewiston, 1996).

Drugą grupę źródeł stanowią relacje w rzymskich dziełach historiograficznych. W jej skład wchodzi przekaz autorstwa Eutropiusza<sup>45</sup>, Aureliusza Wiktora<sup>46</sup>, Pawła Orozjusza<sup>47</sup> i Jordanesa<sup>48</sup>. Wszystkie cztery relacje są skonstruowane w podobny sposób – mówią o szeregu buntów i wojen, które zaczęły w tym samym czasie wybuchać w całym Imperium (m.in. bunty w Egipcie i w Brytanii oraz wojna z Persją). Wydarzenia te miały się stać przyczyną powołania przez Dioklecjana tetrarchii. Wśród zagrożonych części cesarstwa była też Afryka, którą mieli ponownie zaatakować *Quinquegentanei*. Walki miały być wygrane dzięki cesarzowi Maksymianowi, który wraz ze swoją armią łatwo pokonał wroga i przywrócił pokój w Afryce. Szczególnie cenna zdaje się tutaj z kilku powodów relacja Aureliusza Wiktora. Będzie ona tematem głębszych rozważań w dalszej części tej pracy. Wszyscy autorzy dostarczają nam w swoich dziełach wiedzy na temat umiejscowienia chronologicznego powyższych wydarzeń. Mowa jest m.in. o uzurpacji Karauzjusza na terenie Galii i Brytanii oraz o buncie Aureliusza Achillesa w Egipcie, a także o utworzeniu w tym czasie tetrarchii. Uzurpacja Karauzjusza zaczyna się ok. 286/287 r. n.e.<sup>49</sup> Data utworzenia tetrarchii to 1 marca 293, a rebelia Achillesa miała miejsce w latach 297–298 n.e. Z kolei świadectwa epigraficzne (o których szerzej w dalszej części pracy) poświadczają, że walki z koczownikami w Afryce trwały już w latach 289–293 n.e., a Maksymian zjawił się na tych terenach dopiero w 297 r. n.e. i zwyciężył stosunkowo szybko i łatwo. Wszystkie zebrane poszlaki chronologiczne zdają się więc świadczyć, że za czasów powstawania i funkcjonowania pierwszej tetrarchii w Afryce nastąpiły dwie fale najazdów berberyjskiej konfederacji plemiennej. Pierwsza miała miejsce w latach 289–293 n.e., a druga trwała, począwszy od przełomu lat 296/297, do ok. 299 r. n.e. Pomiędzy tymi falami nie występują informacje o niepokojach w tej części cesarstwa, co, zważywszy na podobne przerwy w latach poprzednich, argumentuje za teorią o braku lub znikomej częstotliwości walk pomiędzy Rzymianami i Berberami pomiędzy rokiem 293 a przełomem lat 296/297 n.e.

Ostatnią grupę źródeł literackich stanowią relacje trzech kronikarzy bizantyjskich: Jana z Antiochii<sup>50</sup>, Teofana Wyznawcy<sup>51</sup> i Zonarsa<sup>52</sup>, którzy w swoich dziełach kopiuje przekazy

---

<sup>45</sup> Eutr. IX 22–23.

<sup>46</sup> Aur. Vict. *Caes.* 39.22; 39.38.

<sup>47</sup> Oros. VII 25.4.8.

<sup>48</sup> Jord. *Get.* 110.

<sup>49</sup> Na temat uzurpacji Karauzjusza i jej chronologii więcej napisał Wiesław Kaczanowicz w swojej monografii poświęconej właśnie temu zagadnieniu. Zob. Kaczanowicz 1985.

<sup>50</sup> *Frag.* 164 (za Hamdoune 2010, 197, Aneks, pozycja nr 8a). Dzieło Jana z Antiochii znane jest pod kilkoma tytułami: *Kronika świata (Historia chroniké)*, *Historia (Historia)* lub *Wykład o czasie i stworzeniu świata (Ékthesis perì chrònon ktíseos kòsmu)*.

<sup>51</sup> *Chron.* IX 7 (za Hamdoune 2010, 197, Aneks, pozycja nr 8b). Dzieło Teofana Wyznawcy znane jest jako *Kronika* lub funkcjonuje też jako część dzieła zwanego *Historia trójdzielna (Historia tripartita)*.



wczesniejszych historyków o najeździe *Quinquegentanei* na afrykańskie prowincje – robią to jednak bez znajomości właściwego znaczenia owej nazwy konfederacji plemion, tłumacząc ją jako „pięciu mężów”. Relacje te nie wnoszą nic do rozważań poza konstatacją, że pamięć o groźnej konfederacji i jej atakach na Afrykę zatarła się u potomnych.

Zapoznawszy się z częścią źródeł i ustaliwszy przybliżoną chronologię najazdów, należy przejść do analizy przebiegu działań zbrojnych.

### **Tytus Aureliusz Litua i walki na limesie mauretańskim w latach 289–293 n.e.**

Jeśli chodzi o pierwszą falę najazdów, to poza datą rozpoczęcia oraz informacją, że dokonała jej wielokrotnie tu już przywoływana konfederacja plemion berberyjskich, źródła literackie nie dostarczają nam o wiele więcej informacji. Z pomocą przychodzą tutaj jednak inskrypcje, które odsłaniają trudy i znoje afrykańskiego teatru działań i przypominają ich prawdziwego bohatera, którym był prezes prowincji Mauretania Cezarejska – Tytus Aureliusz Litua<sup>53</sup>. Ten rzymski wódz i urzędnik miał przed sobą bardzo trudne zadanie, jakim była obrona górzystych terenów pełnych ufortyfikowanych osiedli i zamieszkiwanych przez ludność zromanizowaną słabiej niż w innych afrykańskich prowincjach<sup>54</sup>, a bronić jej miał przed kolejną falą berberyjskich najazdów, jakie spadły na Mauretanię. Jak przystało na ideał rzymskiego obywatela i prawdziwie oddanego państwu urzędnika, poradził sobie z tym zadaniem dobrze, a przynajmniej taki obraz zwycięstw po sobie pozostawił w serii pięciu inskrypcji, jakie potwierdzają jego działalność na tych terenach z lat 290–293.

Próbę przynajmniej częściowego odtworzenia przebiegu kampanii prowadzonych przez wodza podjął w swojej książce o Afryce Północnej T. Kotula<sup>55</sup>. Mimo upływu ponad 50 lat od publikacji tej książki, niewiele więcej można powiedzieć w sprawie tych wydarzeń<sup>56</sup>. Wiadomo, że pierwsi uderzyli jeszcze w 289 r. n.e. Berberowie. Zapewne najechali i dotkliwie ograbili prowincję. Ofiarą barbarzyńców padły najprawdopodobniej tereny w dolinie Ued Summam, a zwłaszcza miejscowości stanowiące ufortyfikowane posterunki. Prawdopodobnie wtedy zdobyto i doszczętnie zniszczono miasto Rapidum<sup>57</sup>. Zaatakowano też miasta Saldae i Auzia. Taka sytuacja wymagała natychmiastowej odpowiedzi ze strony Rzymian. To właśnie od szybkości i zdecydowania w podejmowanych działaniach zależało skuteczne prowa-

<sup>52</sup> Zonar. XII 36.8 (za Hamdoune 2010, 197, Aneks, pozycja nr 8c).

<sup>53</sup> *PLRE* I 511.

<sup>54</sup> Peryferyjne prowincje afrykańskie, takie jak właśnie Mauretania, były znacznie częściej atakowanym terenem przez koczowników. Inaczej było w centrum afrykańskiej domeny, gdzie duże miasta często nie były ufortyfikowane. Zob. Wijnendaele, 2014, 94–96.

<sup>55</sup> Kotula 1972, 423–427.

<sup>56</sup> Wróciła do ich opisu również badaczka francuska Hamdoune (2010, 186–189).

<sup>57</sup> Kotula 1972, 424.

dzenie walk z przeciwnikiem. Jak pokazał chociażby przykład najazdów na Trypolitanię w latach 363–366 n.e.<sup>58</sup>, brak reakcji ze strony rzymskiego garnizonu przyniósł nasilenie najazdów i rozzuchwalił barbarzyńców. O tym, że podobnego błędu nie popełnił T. Aureliusz Litua, świadczy inskrypcja z Auzia z 290 r. n.e., w której informuje on o odniesieniu zwycięstwa w kampanii przeciw barbarzyńcom oraz dokonaniu przez jego oddziały naprawy zniszczonego przez wroga mostu<sup>59</sup>. Najpewniej, zebrawszy dostępne siły, namiestnik dokonał wypadu odwetowego poza limes w celu zrewanżowania się wrogowi za poniesione straty, a po odniesionym zwycięstwie żołnierze zajęli się odbudową zniszczeń (co było normalną praktyką i wchodziło w zakres obowiązków zarówno dowódcy, który musiał dbać o infrastrukturę prowincji i naprawiać szkody, jak i żołnierzy wykonujących te zadania). Następnie do ataku ruszyło pustynne plemię zwane przez Rzymian *Babares Transtagnenses*. Poruszenie z ich strony musiało się spotkać z interwencją rzymskiego wodza datowaną wedle inskrypcji z Cezarei na okres pomiędzy 290 a 292 r. n.e. (być może było to kilka mniejszych wypadów, biorąc pod uwagę, że walczono wówczas z koczownikami, którzy łatwo się przemieszczali i mogli nękać granice licznymi mniejszymi napadami)<sup>60</sup>.

Nie był to jednak jedyny przeciwnik, z jakim walczyli Rzymianie. W okolicach fortu Columnata<sup>61</sup>, znajdującego się na granicy, doszło w tym czasie do starć z nieznanym plemieniem. Źródła literackie informują w tym okresie o walkach w Mauretanii, które przyczyniły się do powstania tetrarchii, więc jest możliwe, że T. Aureliusz Litua prowadził wtedy walkę na kilku frontach (zwraca na to uwagę chociażby T. Kotula w swojej monografii)<sup>62</sup>.

Dalej T. Kotula słusznie zauważa, że w obliczu zwiększającego się zagrożenia ponownie obdarzono doświadczonego dowódcę szerokimi uprawnieniami wojskowymi i cywilnymi, tak by mógł szybciej działać i zaradzić zaistniałej sytuacji. Tytus Aureliusz Litua otrzymał dowództwo nad siłami Mauretani Cezarejskiej i niedawno utworzonej Mauretani Sitifeńskiej<sup>63</sup>. Kolejny napis – tym razem z Saldae – informuje o zakończeniu sukcesem kampanii przeciwko *Quinquegentanei*<sup>64</sup>. Ma być to informacja o ostatecznym odparciu barbarzyńców. Datowana jest na ok. 292 r. n.e.<sup>65</sup>. Kolejna inskrypcja, z Aqua Frigida, informuje już o odbudowie

<sup>58</sup> Opis wydarzeń w Trypolitanii zamieszcza w swym dziele Ammianus Marcellinus: Amm. Marc. XXVIII 6. Dalsze efekty tych wydarzeń umieszcza w kolejnych księgach: Amm. Marc. XXIX 5.2, 5.5–7; XXX 2.10–11. O wydarzeniach w Trypolitanii więcej zob. Wełna 2021.

<sup>59</sup> Kotula 1972, 424. Napis: *CIL VIII 9041 = ILS 627 = AE 1912, +24 = LBIRNA 612*.

<sup>60</sup> Kotula 1972, 424–425. Napis z Cezarei: *CIL VIII 9324 (p 1983) = AE 1912, 24 = AE 1912, +31 = ILS 628*.

<sup>61</sup> *BCTH 1912, CLXXXV*.

<sup>62</sup> Kotula 1972, 425–426.

<sup>63</sup> Kotula 1972, 426.

<sup>64</sup> Kotula 1972, 426.

<sup>65</sup> *CIL VIII 8924 = CIL VIII 20680 = AfrRom-12-03-1112 = AE 1998, 1591*.

przez oddziały namiestnika fortu granicznego w górach Babors<sup>66</sup>. To ostatnie źródło wymienia wszystkich czterech tetrarchów, co oznacza, że powstało już po 1 marca 293 n.e.<sup>67</sup>. Świadczyłoby ono o tym, że zagrożenie, które doprowadziło do powstania nowego systemu władzy, zostało dzięki waleczności żołnierzy (przynajmniej na terenie Afryki) szybko opanowane. Brak dalszych relacji o napadach w Mauretanii i informacja o odbudowie fortyfikacji świadczą o tym, że ok. 293 r. n.e. w Afryce doszło do wyciszenia konfliktu z barbarzyńcami. Następne wzmianki o militarnej aktywności w Afryce są już związane z pobytem na tych terenach Maksymiana.

Co do T. Aureliusza Litui, to wypada tu zgodzić się po raz kolejny ze słowami T. Kotuli, który powątpiewa w rangę i znaczenie sukcesów, które namiestnik odnosił i tak ochoczo uwieczniał w wystawianych na swoje polecenie inskrypcjach<sup>68</sup>. Ochrona granicy afrykańskiej od zawsze z wielu względów różniła się od służby w innych rejonach Imperium. Była to praca może nie tak spektakularna, jak chciałby ją przedstawić T. Aureliusz Litua, ale było to zadanie ciężkie i nieustające, a przede wszystkim zadanie, któremu podołał.

### **Domniemana uzurpacja Juliana w Afryce (ok. 292/293 r. n.e.–?)**

Analizując walki z *Quinquegentanei* należy poruszyć też kwestię Juliana, który został wymieniony przez Aureliusza Wiktora w jego *Liber de Caesaribus*. Ów Julian wymieniony jest jako przywódca berberyjskiej konfederacji. Nie znajdujemy jednak innych dowodów jego działalności<sup>69</sup>. Postać ta owiana jest, podobnie jak sylwetki kilku innych buntowników czy uzurpatorów afrykańskich z okresu III w. n.e., aurą tajemniczości<sup>70</sup>. Do dziś nie da się ustalić nie tylko dokładnego okresu działania Juliana, ale nawet tego, czy owa osoba naprawdę istniała. Opisując tę problematykę w swojej monografii dotyczącej separatyzmu afrykańskiego w III w. n.e., T. Kotula przedstawił dwa poglądy współczesnych badaczy. Zdaniem Paula Monceaux Juliana należy uznać za uzurpatora, który zbuntował się przeciw Dioklecjanowi ok. 293 r. n.e., a za centrum jego buntu badacz uważa Kartaginę<sup>71</sup>. Polski badacz za prawdopodobne wyjaśnienie w sprawie istnienia Juliana proponował tezę Hermanna Petery, który odnosząc się do postaci innego afrykańskiego uzurpatora – Celzusa – uznawał go za wytwór wyobraźni późnorzymskich historyków, nieorientujących się w dziejach prowincji afrykań-

<sup>66</sup> Kotula 1972, 426.

<sup>67</sup> *CIL* VIII 20215 = *ILS* 6886 = *Kaschuba*-1994, 104 = *LBIRNA* 614.

<sup>68</sup> Kotula 1972, 426–427.

<sup>69</sup> *Aur. Vict. Caes.* 39.22.

<sup>70</sup> Na temat działalności i prawdopodobieństwa istnienia Juliana i innych afrykańskich uzurpatorów z III i początków IV w. pisał w swojej monografii T. Kotula, zob. Kotula 1961, 76–78.

<sup>71</sup> Monceaux 1905, 26.

skich, chcących jednak pokazać, że w całym cesarstwie wybuchały podobne bunty. Tadeusz Kotula uważał jednak, że wymysłem historyografów, nieznających dziejów afrykańskich prowincji w III w. n.e., mogło być wszystkich pięciu uzurpatorów (w tym także i Julian)<sup>72</sup>.

Dodatkowo na korzyść hipotezy zaproponowanej przez polskiego badacza świadczy brak źródeł pisanych relacjonujących dokładnie okres kryzysu III w. i pierwsze lata tetrarchii. Były to czasy bogate w uzurpacje i bunty. Trudno się więc spodziewać, by piszący później historycy potrafili odtworzyć je w sposób kompletny. Tak więc zasięg, czas działania, a często i imiona buntowników mogą być zmyślone. Obecnie w źródłach ze schyłku III w. znamy przynajmniej czterech buntowników/uzurpatorów o imieniu Julian. Jednego w Panonii, dwóch w Italii, a czwartego w Afryce<sup>73</sup>. O afrykańskim Julianie informuje w sposób klarowny tylko dzieło Aureliusza Wiktora<sup>74</sup>. Autor ten wyraża się o nim jako o przywódcy *Quinquegentanei*, a nie – jak chcą go widzieć niektórzy badacze – uzurpatorze.

W mojej osobistej opinii Aureliusz Wiktor opisał postać rzeczywistą, która była jednym z przywódców berberyjskiej koalicji. Trzeba pamiętać, że autor pochodził właśnie z Afryki<sup>75</sup>. Nawet pomijając fakt, że pisał kilkadziesiąt lat po zajściach z końca III w., z całą pewnością można założyć, że o wydarzeniach afrykańskich z tego okresu wiedziałby najwięcej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by historyk rodem z Afryki, w dodatku dumny ze swego pochodzenia, nie położył w swym dziele szczególnego nacisku na opisanie dziejów rodzinnych stron. Imię Juliana, wymienione pomiędzy imionami innych przywódców buntów z tego okresu, może świadczyć o tym, że autor uznawał sytuację w ojczyźnie za równie poważną, co w innych częściach Imperium (każdy bunt miał swego przywódcę, więc on wymienił osobę z nimi związaną w Afryce).

Nie jest to jedyny raz, kiedy Aureliusz Wiktor dokładniej niż inne źródła informuje nas o sytuacji w Afryce. W dalszej części dzieła opisuje on uzurpację Lucjusza Domicjusza Alek-

<sup>72</sup> Kotula 1961, 77. Pogląd H. Petera o Celzuzie zob. Peter 1909, 218.

<sup>73</sup> Na temat Juliana z Panonii który buntował się jeszcze w okresie rządów Karusa: Aur. Vict. *Caes.* 39.10. Na temat Sabinusa Julianusa uzurpatora z Italii z lat 284/285 n.e.: *Epit. de Caes.* 38.6. Na temat drugiego Juliana z Italii: *Epit. de Caes.* 39.2–4. Na temat Juliana z Afryki: Aur. Vict. *Caes.* 39.38.

<sup>74</sup> O uzurpacji i śmierci Juliana ok. 293 r. wspomina autor *Epitome de Caesaribus*, umiejscawia jednak teren jego działań w Italii. Dziejopis podaje też, że uzurpator popełnił samobójstwo, wbijając sobie sztylet między żebra i skacząc w ogień: *Epit. de Caes.* 39.2–4. Autor komentarza do polskiego przekładu dzieła Paweł Janiszewski zaznacza, że ów fragment może mówić o Julianie z Afryki (przywódcy *Quinquegentanei*), który omyłkowo został umieszczony przez autora tekstu w Italii. Zob. Hryniewiecka, Janiszewski 2015, 94 przyp. 208. Za tą tezę przemawiać może fakt, że reszta relacji jest bardzo podobna do fragmentu o uzurpatorach nękających cesarstwo i powołaniu tetrarchii. Nie znajdujemy jednak innych dowodów na potwierdzenie tej tezy. Równie dobrze może być tu mowa o dwóch zupełnie różnych osobach. W mojej opinii w kwestiach dotyczących dziejów Afryki należy darzyć większym zaufaniem relacje Aureliusza Wiktora. Argumenty w tej sprawie zob. Welna 2019, 47–54 oraz dalsza część niniejszego podrozdziału.

<sup>75</sup> Na temat pochodzenia Aureliusza Wiktora i jego działalności pisarskiej zob. Cytowska, Szelest 1981, 361–362; Mierzwa 2002, 185–187; Lewandowski 2007, 382–389.

sandra, który zdobył władzę nad Afryką w latach 308–311, i tutaj również w swoim opisie podaje szczegóły, jakich późno szukać w innych źródłach dotyczących tych wydarzeń<sup>76</sup>.

Jeśli chodzi o czas działania Juliana, to już sam autor umieszcza relację o tych wydarzeniach tuż przed wzmianką o powołaniu tetrarchii, co sugeruje, że atak Berberów pod jego przywództwem był jedną z przyczyn podziału Cesarstwa i powołania nowych współwładców. Musiałoby się to wydarzyć więc przed 1 marca 293 n.e.

Co do pozycji, jaką ów Julian zajmował wśród buntowników, to z całą pewnością można założyć, że nie był on uzurpatorem. Nie mówi o tym sama relacja Aureliusza Wiktora. Nie mamy też innych źródeł świadczących o tym, że postać ta została wyniesiona do godności cesarskiej (inskrpcji na cześć nowego władcy czy monet z jego wizerunkiem). Wreszcie należy przypuszczać, że fakt pokonania jakiegoś Juliana w Afryce odnotowałyby – jako znaczący – źródła sławiące afrykańskie zwycięstwo Maksymiana (np. panegiryki). Milczenie źródeł w sprawie losów Juliana przemawia za uznaniem go co najwyżej za przywódcę buntu lub najeźdźcę. Wreszcie sam fakt zwierzchnictwa nad konfederacją *Quinquegentanei* sprawia, że nie można go traktować jako potencjalnego uzurpatora. Przewodził on bowiem ludności niezromanizowanej, która sprzeciwiała się rzymskiej kulturze i wszelkim jej przejawom – nie przyjęłaby zatem jako przywódcy kogoś pragnącego rzymskiej godności cesarza.

Samo imię mogło być noszone przez Berbera, który służył Rzymianom, a następnie wzniecił bunt (wystarczy tu wspomnieć późniejszą działalność Firmusa)<sup>77</sup>. Podsumowując, wedle mojej oceny należy uznać Juliana za postać autentyczną. Nie był on uzurpatorem, jak chcą niektórzy badacze, a jedynie przywódcą berberyjskiej konfederacji, który najpóźniej na przełomie 292 i 293 r. n.e. rozpoczął najazd na Afrykę. Fakt milczenia źródeł o jego poczynaniach świadczy z pewnością o niewielkiej skuteczności, jaką osiągał w walkach z Rzymianami.

Można założyć, że źródła przekazałyby informacje na temat pokonania Juliana, gdyby stanowił duże zagrożenie, szczególnie że był to okres, w którym mógł jeszcze swoje obowiązki pełnić wspomniany wyżej T. Aureliusz Litua. Wódz ten bardzo skrupulatnie dokumentował swoją działalność, a o pokonaniu Juliana nie wspomina (chyba, że inskrpcji takiej nie

<sup>76</sup> Fragmenty dzieła Aureliusza Wiktora mówiące o uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra: Aur. Vict. *Caes.* 40.17–23, 28. Na temat źródeł literackich dotyczących uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra zob. Wełna 2019, 47–54.

<sup>77</sup> Powstanie Firmusa podobnie jak dziejące się w podobnym czasie zajścia w Trypolitanii w sposób dokładny opisuje w swoim dziele Ammianus Marcellinus (*Amm. Marc.* XXIX 5). Na temat powstania Firmusa i braku w jego działalności znamion uzurpacji szerzej zob. Kotula 1970; Wełna 2018, 49–52.

odnaleziono lub był on przywódcą nieznanego ze względu na uszkodzenie napisu plemienia, z którym namiestnik Mauretanii walczył w rejonie fortu Columnata)<sup>78</sup>.

Możliwe rozwiązania tej zagadki są zależne od tego, czy uznamy informacje Aureliusza Wiktora za wiarygodne pod względem chronologicznym. Wszystkie trzy warianty mogą mieć jedynie hipotetyczny charakter ze względu na brak większej liczby źródeł:

1. Walki pod wodzą Juliana miały miejsce w trakcie sprawowania dowództwa w Afryce przez T. Aureliusza Lituę (ten był doświadczonym wodzem i w 293 r. n.e. znajdował się w Afryce). Julian został jednak szybko pokonany, a że nie był silnym przeciwnikiem, prezes nie wspomina o zwycięstwie nad nim w inskrypcjach (lub fragment ten jest uszkodzony). Taka hipoteza tłumaczyłaby wszystko, co wiemy o Julianie – był słabym wodzem, niewartym szerszego zapamiętania (pisze o nim krótko jedynie historyk pochodzący z Afryki). Ataki pod jego wodzą miały miejsce pomiędzy 292 a początkiem 293 r. n.e., tak by, jak zapisuje Aureliusz Wiktor, wieść o nich mogła do cesarza dotrzeć przed 1 marca 293 i przyczynić się wraz z nowinami z innych zakamarków Imperium do powołania tetrarchii. Nasz Julian został jednak szybko pokonany – nie wydaje się możliwe, by T. Aureliusz Litua jako doświadczony wódz został odwołany z Afryki, nim nie uporządkowałby sytuacji w prowincji (świadczy o tym inskrypcja renowacyjna z ok. 293 r. n.e. sygnowana jego imieniem)<sup>79</sup>.

2. Tytus Aureliusz Litua nie miał okazji walczyć z Julianem, ponieważ został odwołany ze stanowiska, nim Julian rozpoczął nową falę najazdów. Oznaczałoby to jakąś nieścisłość w relacji Aureliusza Wiktora. Autor, wymieniając Juliana, stawia go na czele Pięcioszczepowców, z którymi walki przecież prowadził do 293 r. n.e. T. Aureliusz Litua. Gdyby ten miał nie walczyć z buntownikiem, to ataki pod wodzą Juliana musiałyby nastąpić już po 1 marca 293. Aureliusz Wiktor musiałby się wówczas pomylić, co wydaje się mniej prawdopodobne niż hipoteza o pokonaniu najeźdźcy przez doświadczonego wodza przedstawiona wyżej.

3. Juliana pokonał inny wódz

a) w tym samym okresie, w którym działał T. Aureliusz Litua, i w czasie gdy powstawała tetrarchia, jednak był to tak słaby przeciwnik, że wspomina o nim po latach jedynie orientujący się w sprawach Afryki Aureliusz Wiktor;

b.) lub w okresie późniejszym, a to historyk świadomie umiejscawia jego imię ok. roku 293 n.e., by pokazać, że w jego rodzimej Afryce też wówczas było równie groźnie, jak w innych prowincjach Imperium (Afryka też miała swojego wodza).

---

<sup>78</sup> Zob. przypis 61.

<sup>79</sup> *CIL VIII 20215 = ILS 6886 = Kaschuba-1994, 104 = LBIRNA 614.*

Hipotezy nr 2 i 3 opierają się na – umyślnych bądź nie – błędach w datowaniu kolejności wydarzeń przez Aureliusza Wiktora. W mojej ocenie hipoteza nr 1 jest tutaj najbardziej prawdopodobna<sup>80</sup>.

Jako że sposób walki Berberów opierał się, jak wspomniano już wyżej, na szybkich atakach małych oddziałów, które łupiły i niszczyły rzymską prowincję, należy założyć, że i działalność pod wodzą Juliana miała podobny charakter.

Według mnie pewnym jest, że Julian zginął w walce, zanim do Afryki przybył cesarz Maksymian. Wszelkie próby wyjaśnienia przebiegu i określenia bliższej chronologii działań Juliana mogą mieć jedynie charakter hipotez i nie znajdują szerszego oparcia w materiale źródłowym. W tym miejscu zaprezentowałem jedynie moją propozycję dotyczącą rozwiązania zagadki tej postaci<sup>81</sup>.

### **Kampania Maksymiana ok. 297–299 n.e. (przebieg i znaczenie)**

Lata 293–296 n.e. to, jak się zdaje, czas chwilowego uspokojenia na froncie afrykańskim. Nie znajdujemy dla tego okresu źródeł potwierdzających dużą aktywność ze strony Berberów. Taki epizodyczny sposób atakowania rzymskiej prowincji był jednak (jak to już wykazywałem na wcześniejszych przykładach) czymś zupełnie naturalnym, jeśli chodzi o taktykę tych ludów. Nie oznacza to, że walki całkowicie ustały. Źródła wspominają jednak o sytuacji w Afryce, dopiero gdy na te tereny przybywa cesarz wraz ze swoją armią. Kampania Maksymiana z lat 297–299 n.e. nie została do tej pory szerzej omówiona w polskiej literaturze naukowej. Zaledwie kilka zdań o niej zamieszcza Robert Suski w swoim tekście o czasach tetrarchii<sup>82</sup>. W swojej monografii poświęconej Afryce Północnej w starożytności T. Kotuła wyraża pogląd, że wizyta Maksymiana w Afryce miała bardziej charakter prestiżowy niż wojskowy (zwłaszcza, że o jej przebiegu pod względem militarnym wiemy niezbyt wiele)<sup>83</sup>. Podobnego zdania jest duża część badaczy zagranicznych<sup>84</sup>. Kontrastuje z tym poglądem stano-

<sup>80</sup> Świadczy również o tym informacja u Aureliusza Wiktora, który w dalszej części swojego dzieła pisze, że bunt w Egipcie został łatwo stłumiony, a podobnie łatwe zwycięstwo odniesiono w Afryce. Autor nie wymienia tu nawet ponownie imienia Juliana, co może być argumentem przemawiającym za tym, że Julian był jedynie mało istotnym przywódcą berberyjskich plemion, który został szybko pokonany i nie stanowił wielkiego zagrożenia. Zob. Aur. Vict. *Caes.* 39.38.

<sup>81</sup> Istnienia Juliana zdaje się także nie wykluczać Yann Le Bohec choć i on nie podejmuje się określenia chronologii jego działalności. Zob. Le Bohec 2006, 19–24.

<sup>82</sup> Suski 2015, 39.

<sup>83</sup> Kotuła 1972, 192–199.

<sup>84</sup> Podobny pogląd prezentują w swoich artykułach William Seston, C. Hamdoune (która uważa, że z samymi najazdami na Afrykę poradzili sobie namiestnicy tych terenów, a Maksymian odbył podróż o charakterze propagandowym, by zaznaczyć, że nowi władcy roztaczają opiekę również nad Afryką i jej mieszkańcami) oraz (w jeszcze większym stopniu) R. Rebuffat, zob. Seston 1946, 115–128; Rebuffat 1992a; 1992b; Hamdoune 2010,

wisko Pierre'a Salamy, który widzi w ekspedycji Maksymiana element szerszej akcji mającej na celu stłumienie niepokoju na granicach Cesarstwa i ostateczne rozwiązanie kwestii związanych z najazdami koczowników<sup>85</sup>.

Źródła literackie, jak to już wspomnieliśmy, nie są w tym temacie pełne szczegółów. Panegyryki – zgodnie ze swoją rolą – wychwalają władcę jako tego, który pokonał Maurów. Jedynie w utworze z roku 307 n.e. mowa jest o przesiedlaniu pokonanych plemion i zapewne zawarciu jakiegoś traktatu z Rzymianami<sup>86</sup>. Nie ulega większej wątpliwości również pochodzenie wrogów – byli to *Quinquegentanei* (wymienieni z nazwy w większości przekazów). Historiografowie piszą jedynie, że zajścia w Afryce toczyły się w podobnym czasie, co inne bunty na terenie całego Cesarstwa. Najbardziej zaznajomiony z regionem afrykańskim Aureliusz Wiktor wspomina, że zwycięstwo w Afryce było łatwe<sup>87</sup>. Z wcześniejszych ustaleń, przedstawionych w niniejszym tekście, również nie wynika, by sytuacja w tej części imperium była szczególnie kiepska. Nie było żadnego uzurpatora, który odrywałby Afrykę od Cesarstwa, a T. Aureliusz Litua krótko po utworzeniu tetrarchii nie zajmował się ściganiem berberyjskich jeźdźców po bezdrożach, a skupiał się raczej na odbudowie i umacnianiu fortyfikacji limesowych. Wszystkie te fakty mogą świadczyć o niezbyt dużej aktywności, jaką dla bezpieczeństwa Afryki musiałby podjąć cesarz. Potwierdza to również fragment z opowieści o Tipasusie, nad którym trzeba się w tym momencie na chwilę zatrzymać.

Tipasus miał być wedle tego tekstu żołnierzem w służbie czynnej walczącym w oddziale jazdy, który stacjonował w Mauretanii Sitifeńskiej (nowo utworzonej przez Dioklecjana prowincji)<sup>88</sup>. Był dzielny i szanowany żołnierzem, a przy tym chrześcijaninem. Walczył z barbarzyńcami (*Quinquegentanei*), ale, jak pisze autor, namiestnicy prowincji afrykańskich bali się podjąć zdecydowaną interwencję przeciw wrogowi i dlatego Dioklecjan zdecydował się wysłać do Afryki Maksymiana, by ten ostatecznie pokonał Berberów<sup>89</sup>. Cesarz zjawił się w Sitifis – stolicy prowincji – by rozdać żołnierzom *donativum* (zwyczajowe datki pieniężne dla żołnierzy np. z okazji objęcia rządów przez nowego władcę). Wedle opowieści, gdy Tipasus stanął przed cesarzem, odmówił przyjęcia pieniędzy i ogłosił się „żołnierzem Chrystusa”. Takie zachowanie było zniewagą dla tetrarchy, który chciał ukarać zuchwałego żołnierza. Ten jednak powiedział, że miał sen, w którym archanioł Gabriel wyjawiał, że jeśli Tipasus zostanie

---

194–195. René Rebuffat jest też autorem kilku innych tekstów dotyczących armii rzymskiej w Afryce w tym okresie m.in.: Rebuffat 1998. Temat chronologii działalności cesarza porusza A. Rousselle (1976).

<sup>85</sup> Salama 2002, 128–133.

<sup>86</sup> *Pan. Lat.* VII (VI) 8.6–7.

<sup>87</sup> *Aur. Vict. Caes.* 39.38.

<sup>88</sup> Kotula 1972, 426.

<sup>89</sup> *Pass. Tip.* 1.



dobrze potraktowany, pomimo iż jest chrześcijaninem, Bóg, w którego ten wierzy, da cesarzom łatwe zwycięstwa na wszystkich frontach<sup>90</sup>. Maksymian poddał przepowiednię Tipasusa próbie i kazał go uwięzić na 40 dni (nakazał go jednak traktować łagodnie). Sam z kilkoma jeźdźcami udał się na polowanie, które było bardzo udane. Wkrótce po powrocie otrzymał wiadomość o tym, że berberyjskie poselstwo prosi o zawarcie pokoju i jest gotowe wydać Rzymianom zakładników. Wkrótce też nadeszły wieści z pozostałych terenów Imperium mówiące o pokonaniu zagrożeń<sup>91</sup>. Dowiedziawszy się o tym, Maksymian rozkazał uwolnić Tipasusa i zwolnił go ze służby z wszystkimi honorami<sup>92</sup>.

Apokryficzna opowieść ma na celu przede wszystkim pokazanie siły sprawczej Boga i prawości tych, którzy w niego wierzą. Pokazuje też Maksymiana jako co prawda poganina, ale pozytywnie nastawionego do wyznawców nowej wiary. Za swoją łagodność otrzymuje zresztą nagrodę w postaci łatwego zwycięstwa. Pominąwszy te motywy, opowieść przekazuje bardzo istotne i prawdopodobne informacje na temat tego, jak mogła przebiegać militarna interwencja cesarza w Afryce:

1. Głównym terenem działań wojskowych był obszar limesu mauretańskiego (obecność w Sitifis potwierdzają inskrypcje)<sup>93</sup>. Prawdopodobnie w drodze do Kartaginy, gdzie w 298 r. n.e. odbył triumf, odwiedził również Cezareę<sup>94</sup>.
2. Walczono po raz kolejny z koalicją pięciu szczepów (*Quinquegentanei*) i kampania miała zapewne charakter ostatecznej rozprawy z tymi najeźdźcami, jako że później już ich aktywność nie jest szerzej odnotowywana. Zwycięstwo zostało przypieczętowane nowym traktatem pokojowym gwarantowanym przez zakładników, a jednym z warunków zawartej umowy mogło być opuszczenie przez barbarzyńców zajmowanych terenów i przesiedlenie na wyznaczony przez Rzymian obszar (być może deportacja dotyczyła jedynie władz federacji, ponieważ w późniejszych źródłach plemiona zajmują te same górskie tereny)<sup>95</sup>.
3. Zwycięstwo, jakie odniósł, było łatwe (potwierdzają to inne źródła), kwestią sporną pozostaje, jaki udział w tym zwycięstwie miał sam władca (czy też całą pracę wykonali namiestnicy, a splendor przypisano zwierzchnikowi).
4. Wizyta miała z całą pewnością również cel prestiżowy i dyplomatyczny, o czym świadczą wzmianki o zawarciu traktatów z barbarzyńcami czy *donativa*, jakie najpewniej Maksy-

<sup>90</sup> *Pass. Tip. 2.*

<sup>91</sup> *Pass. Tip. 2–3.*

<sup>92</sup> *Pass. Tip. 3.*

<sup>93</sup> *AE 1928, 39 = AE 1949, 258 = AE 1992, 1908.*

<sup>94</sup> Hamdoune 2010, 191–192.

<sup>95</sup> Hamdoune 2010, 189.

mian rozdawał żołnierzom w czasie pobytu w Afryce. W takich sytuacjach odbywała się również ceremonia zwolnienia wysłużonych legionistów z armii.

Kampania musiała rozpocząć się wiosną 297 r. n.e. Przepuszczalnie przybycie cesarza do Afryki miało związek z chęcią ostatecznego pokonania Berberów i zabezpieczenia tej części imperium. Jako że źródła łączą przybycie cesarza z nowym zagrożeniem, to można przyjąć, że pod koniec 296 r. n.e. walki w Mauretanii zaczęły się znowu nasilać. Przebywający wówczas w Galii Maksymian zaczął kierować się przez Hiszpanię do Afryki. Najwcześniej na przełomie marca i kwietnia (wraz z rozpoczęciem sezonu żeglugowego) wkroczył do Mauretanii, będącej głównym teatrem działań. Punktem wyjściowym kampanii w Afryce miało być wedle inskrypcji miasto Tubusuktu<sup>96</sup>. Trudno jednak jednoznacznie określić kierunki dalszych operacji wojskowych. W swoich publikacjach Giuseppe Di Vita-Évrard oraz René Rebuffat mówią nawet o możliwej do pewnego stopnia chaotyczności działań militarnych<sup>97</sup>. Pogląd ten znajdowałby swoje potwierdzenie przy założeniu, że Rzymianie musieli odpierać ataki Berberów, co jest prawdopodobne.

W mojej ocenie Maksymian, jako doświadczony dowódca i żołnierz, w jakiejś formie wykazał się męstwem na polu walki. Prawdopodobnie jego aktywność miała na celu całkowite i ostateczne zniszczenie berberyjskiej konfederacji. Być może też na to uderzenie zdecydowano się właśnie pod wpływem przybycia cesarza, ponieważ oddziały, które mu towarzyszyły, stanowiły w tym wypadku wzmocnienie dla afrykańskiego garnizonu. Za prawdopodobne uznać należy, że sytuacja w Afryce była pod względną kontrolą ze strony namiestników, a po przybyciu cesarza zdecydowano o zadaniu ostatecznego ciosu wrogowi – przeprowadzeniu jednej, może dwóch szybkich kampanii, które miały być odpowiedzią na ataki z 296 r. n.e. i ostatecznie złamały potęgę *Quinquegentanei*, a ci w ich następstwie poprosili o pokój, wydali zakładników i poddali się (prawdopodobnie częściowym) przesiedleniom<sup>98</sup>.

Taki przebieg wydarzeń tłumaczyłby zarówno relacje źródłowe, mówiące o szybkim i łatwym ostatecznym zwycięstwie nad koczownikami, którego autorem był sam cesarz. Wyjaśniałby też późniejsze przywiązanie żołnierzy służących w Afryce do Maksymiana, który, przybywszy na te ziemie, walczył wraz z nimi i pomógł ostatecznie przełamać długotrwały

<sup>96</sup> *CIL VIII 8836 = AE, 1992, 1908.*

<sup>97</sup> *Di Vita-Évrard 1992; Rebuffat 1992b, 375.*

<sup>98</sup> *Welna 2016, 31–34.*

opór wroga, a przy tym zadbał zarówno o prowincję i jej mieszkańców, jak i wypłacił żołnierzom *donativa* oraz zwolnił wysłużonych żołnierzy<sup>99</sup>.

Skład i liczebność korpusu Maksymiana można zrekonstruować i oszacować na podstawie inskrypcji wystawianych przez żołnierzy. Były to oczywiście *vexillationes* – oddziały wydzielone z gwardii pretoriańskiej<sup>100</sup>, *legio II Herculia*<sup>101</sup>, *legio IX Claudia*<sup>102</sup> oraz *legio VIII Augusta*<sup>103</sup>. Zapewne oprócz tego w akcjach przeciw Berberom brały udział jednostki lokalnego garnizonu (w tym zapewne *vexillatio legio III Augusta*), jako że posiadały bezcenną w tych wypadkach znajomość terenu oraz sposobu walki przeciwnika.

Ze względu na specyfikę walk w Afryce i konieczność ścierania się z szybkim i skoncentrowanym w małych grupach przeciwniku liczba zaangażowanych w walki żołnierzy nie mogła przekroczyć 4500. Zważywszy na niewielkie zagrożenie ze strony wroga, liczba ta wynosiła zapewne mniej. Warto tu porównać te działania z kampaniami, jakie Teodozjusz (starszy) prowadził w Mauretanii przeciwko Firmusowi i jego powstańcom (lata 373–375 n.e.). Wówczas to siły rzymskie szacowano na 3500 żołnierzy<sup>104</sup>.

Po zakończeniu kampanii, zapewne w 2. poł. 297 r. n.e., Maksymian ruszył wraz z orszakiem w kierunku Kartaginy. Liczne świadectwa epigraficzne ukazują, że cesarz dokładał wszelkich starań, aby odbudować zarówno wojskową, jak i cywilną infrastrukturę Afryki. W cytowanym już wcześniej artykule P. Salama upatruje w licznych inskrypcjach związanych z budową dróg dowodu na militarny charakter ekspedycji<sup>105</sup>. Odbudowa dróg i miast, a także systemu fortyfikacji miała zapewne również wydźwięk propagandowy – cesarz porządkował sprawy prowincji i przywracał im świetność i blask, by pokazać siłę swojej władzy i wzmocnić jej autorytet. Najlepiej pokazuje ten fakt płaskorzeźba pochodząca z Rapidum, które zostało wcześniej zniszczone przez koczowników, a które władca zapewne wsparł w dziele odbudowy. Płaskorzeźba przedstawia cesarza w triumfalnym i bogatym pochodzie. Ma to być zapewne symbol bogactwa i spokoju, jakie jego wizyta przyniosła Afryce<sup>106</sup>. Tetrarcha rozkazał też wzniesienie wielu budynków użyteczności publicznej, jak np. teatr w Sitifis czy termy

<sup>99</sup> O wielkim poparciu i szacunku ze strony afrykańskich żołnierzy dla Maksymiana świadczy wsparcie przez nich w 306 r. n.e. sprawy Maksencjusza – syna cesarza, który sięgnął po purpurę – a także fakt cofnięcia owego poparcia, gdy Maksencjusz pozbawił korony właśnie Maksymiana. Więcej na ten temat zob. Wełna 2019, 56–65.

<sup>100</sup> *CIL VIII 21021*.

<sup>101</sup> *CIL VIII 8440*.

<sup>102</sup> *CIL V 893*.

<sup>103</sup> Tak twierdzi Constantin Zuckerman (1994, 67–68). Potwierdzać to może inskrypcja dotycząca żołnierza o imieniu Aurelius Gaius. Inskrypcja: *AE 1981, 777*. Więcej na temat tego żołnierza zob. Cowan 2017, 17–19; Wilkinson 2012.

<sup>104</sup> Wełna 2018, 43–45.

<sup>105</sup> Salama 2002.

<sup>106</sup> Hamdoun 2010, 194–195. Wizerunek reliefu z Rapidum zamieszczono w: Wuilleumier 1928 pl. III.

w Kartaginie<sup>107</sup>. Uwieńczeniem wizyty w Afryce był uroczysty triumf, który Maksymian odbył 10 marca 298 r. n.e. w Kartaginie. Wydarzenie miało być podobne do tego, które Konstancjusz odbył w Brytanii<sup>108</sup>.

Cesarz musiał jakiś czas spędzić w najważniejszym mieście Afryki, podejmując szereg ważnych decyzji administracyjnych, a także inicjując budowę term i otwierając mennicę<sup>109</sup>. Wszystkie te zabiegi miały charakter propagandowy, a szczególnie trzeba tu zwrócić uwagę na mennicę, która miała wybijać monety przypominające o władcach, a przede wszystkim o Maksymianie i jego triumfie. Stąd na emisjach spotkamy wizerunki Romy, Wiktorii i Afryki oraz napisy mówiące o „szczęśliwym przybyciu cesarza” albo nazywające go „odnowicielem Afryki”<sup>110</sup>. Mennica miała też zapewne dostarczyć pieniądź potrzebny do finansowania armii afrykańskiej<sup>111</sup>.

Ostatnim etapem podróży była Trypolitania, gdzie cesarz, po tym jak w latach kryzysu z powodu najazdów utracono część ziem, podjął prace fortyfikacyjne, które kontynuowali tamtejsi dowódcy<sup>112</sup>. Zakończywszy objazd prowincji, po rozpoczęciu sezonu żeglugowego, czyli najprawdopodobniej wiosną 299 r. n.e., Maksymian powrócił do Italii drogą morską. Wtedy też odbył w Rzymie triumf wraz z Dioklecjanem.

### Chronologia wydarzeń

Nim przejdziemy do podsumowania opisanych w niniejszej pracy wydarzeń, należałoby poświęcić nieco miejsca próbie ich chronologicznego uporządkowania. Przedstawiony poniżej ciąg jest jedynie autorską hipotezą oparta na powyższych rozważaniach, mam jednak nadzieję, że stanowić będzie jedynie punkt wyjściowy do dalszej dyskusji na temat tych zagadnień.

<sup>107</sup> Hamdoun 2010, 192–193.

<sup>108</sup> Barnes 1982, 59; Williams 1997, 75; Odahl 2015, 96–97.

<sup>109</sup> O działalności mennicy w Kartaginie zob. *RIC* VI 411–421.

<sup>110</sup> Chodzi tu o szereg emisji z Kartaginy wybitych do maja 305. *RIC* VI 1–38.

<sup>111</sup> Tematyka zabytków numizmatycznych związanych z wyprawą Maksymiana do Afryki to aspekt niezwykle interesujący. Monety bite w kartagińskiej mennicy mogą rzucić więcej światła na propagandowe i polityczne cele tej wyprawy. W niniejszej pracy zagadnienia te zostały jedynie zaznaczone, ale należy wspomnieć, że materiał numizmatyczny z tego okresu może stanowić bazę zupełnie oddzielnej publikacji. Temat ten nie został jak dotąd przebadany w zagranicznej ani tym bardziej w polskiej literaturze naukowej. Stan ten należałoby z całą pewnością zmienić, biorąc pod uwagę, jak dobre rezultaty przyniosło przebadanie monet związanych ze wspomnianą już afrykańską uzurpacją Lucjusza Domicjusza Aleksandra z lat 308–311 n.e. i powstała na tej podstawie monografia autorstwa Guillaume’a Malingue’a (2018). Publikacja ta doczekała się komentarza w postaci dwóch artykułów recenzyjnych: Kluczek 2019a; Wełna 2020.

<sup>112</sup> Przykładem jest tu budowa *centenarium* w pobliżu Aqua Viva, którą nadzorował i w 303 r. ukończył namiesznik Numidii Waleriusz Florus (Kotula 1972 196–197). Inskrypcja z Aqua Viva: *AE* 1942/3, 81. Na temat Waleriusza Florusa zob. *PLRE* I 368.

- **238** – Cesarz Gordian III rozwiązuje *legio III Augusta* po stłumieniu przez jego żołnierzy buntu, jaki wybuchł w Afryce przeciw władzy Maksymina Traka. W wyniku działań legionu zginęli Gordian I (dziadek) i Gordian II (wuj) obecnego cesarza.
- **238–252** – Armia rzymska w Afryce pozbawiona jest głównej siły uderzeniowej, jaką był III legion. Kolejni cesarze rozbudowują limes afrykański i decydują o opuszczeniu jego najbardziej wysuniętych w głąb pustyni posterunków. Trwa kryzys III w. i słabnie autorytet władzy centralnej. Coraz większą aktywność na pograniczu zaczynają wykazywać plemiona berberyjskie.
- **253–262** – Pierwsza fala najazdów na prowincje afrykańskie przeprowadzona przez *Bavares* i koalicję *Quinquegentanei*.
- **253** – Odtworzenie *legio III Augusta*. Ma to na celu wzmocnienie sił rzymskich w Afryce. Władze wojskową w prowincjach afrykańskich obejmuje M. Korneliusz Oktawian, który ma powstrzymać najazdy Berberów. Następuje w tym czasie szereg najazdów, a także zapewne kampanii odwetowych prowadzonych poza *limes*.
- **między 253 a 260** – W czasie walk dzięki waleczności Kwintusa Gargiliusza Marcjalisa zostaje schwytyany, a następnie stracony przywódca jednego z plemion berberyjskich – Faraksenes.
- **260** – Walki w okolicach miasta Auzia. W czasie walk ginie dowódca oddziału jazdy w Auzii – Kwintus Gargiliusz Marcjalis.
- **262** – Koniec pierwszej fali najazdów w Afryce.
- **262–289** – Okres uspokojenia na granicy afrykańskiej państwa.
- **277** – Inskrypcja z Volubilis informująca o zawarciu przez rzymskie władze traktatu z plemieniem Bakwatów oraz nadaniu ich wodzowi tytułu *rex* wraz z odpowiednimi podarkami.
- **278** – Kolejna inskrypcja z Volubilis wspomina ponownie wodza Bakwatów i zawarte przymierze, a także informuje o nadaniu obywatelstwa rzymskiego jego bratu.
- **20 listopada 284** – cesarzem rzymskim zostaje Dioklecjan.
- **285** – Dioklecjan powołuje na swojego współrządcę Maksymiana.
- **289–293** – prawdopodobny okres trwania kolejnej fali najazdów Berberów na Afrykę.
- **289** – granice Cesarstwa ponownie atakuje koalicja *Quinquegentanei*. Równocześnie rozpoczynają się powstania i bunty w innych rejonach Cesarstwa Rzymskiego.
- **290–293** – Tytus Aureliusz Litua pełni stanowisko prezesa w prowincji Mauretania Cezarejska.

## WALKI ARMII RZYMSKIEJ Z KOCZOWNIKAMI W AFRYCE

- **290 (pierwsza połowa)** – kolejny najazd Berberów, prawdopodobnie zniszczono miasto Rapidum. Zaatakowano ośrodki: Saldea i Auzia.
- **290 (druga połowa)** – prawdopodobnie T. Aureliusz Litua przeprowadza akcję odwetową poza *limes*, a następnie zarządza naprawę zniszczonego mostu w okolicach Auzia.
- **290–292** – Tytus Aureliusz Litua prowadzi walki z *Babares Transtagnenses* (być może było to kilka mniejszych kampanii). W tym samym czasie trwa też kampania przeciw nieznanemu plemieniu w rejonie fortu Columnata (tereny gór Babors).
- **ok. 292** – Tytus Aureliusz Litua obejmuje stanowisko prezesa w obu prowincjach Mauretanii (Cezarejskiej i Sitifeńskiej). Zwiększenie jego uprawnień ma zapewne przyspieszyć zakończenie walk z Berberami na tym terenie.
- **292–początek 293** – Prawdopodobnie kolejny atak *Quinquegentanei* pod wodzą Juliana. Atak zostaje odparty, a sam Julian ginie. Tytus Aureliusz Litua kończy sukcesem walki z Berberami.
- **1 marca 293** – Dioklecjan ustanawia tetrarchię.
- **293** – Tytus Aureliusz Litua odbudowuje fortyfikacje limesowe (świadczy o tym inskrypcja z Aqua Frigida w Mauretanii Cezarejskiej).
- **293–połowa 296** – Prawdopodobnie w tym czasie następuje osłabienie aktywności barbarzyńców po skutecznych akcjach, jakie prowadził T. Aureliusz Litua.
- **druga połowa 296** – Prawdopodobnie wówczas rozpoczyna się kolejna fala walk z *Quinquegentanei*.
- **wiosna 297–początek 299** – Pobyt Maksymiana w Afryce.
- **wiosna–lato 297** – Prawdopodobnie miały miejsce jedna lub dwie krótkie kampanie przeciw Berberom pod wodzą Maksymiana. Kampanie zakończono zawarciem traktatu pokojowego, wydaniem przez barbarzyńców zakładników oraz najprawdopodobniej przesiedleniem części *Quinquegentanei*.
- **druga połowa 297–luty 298** – podróż Maksymiana i jego orszaku do Kartaginy (przez Sitifis i Cezareę). W jej trakcie cesarz dokonuje inspekcji armii oraz rozpoczyna budowę nowych fortyfikacji oraz budynków użyteczności publicznej.
- **1 marca 298** – Triumf Maksymiana w Kartaginie.
- **lato 298** – Pobyt cesarza w Kartaginie. Podejmuje tam decyzje administracyjne, mianuje urzędników, rozpoczyna budowę term oraz otwiera mennicę i rozkazuje wybijać w niej monety.

- **jesień 298** – Podróż Maksymiana do Trypolitanii w celu zabezpieczenia tamtejszego limesu.
- **wiosna 299** – Maksymian wraca do Italii i w Rzymie odbywa triumf wraz z Dioklecjanem.

### Podsumowanie

Walki z koczowniczymi plemionami afrykańskimi w czasach pierwszej tetrarchii stanowią epilog zmagañ, jakie afrykański garnizon toczył z wrogiem od połowy III w. Kończą one prawie 50-letni okres najazdów, których przyczyną był chaos wewnątrz państwa i wzrost siły konfederacji berberyjskich plemion. W czasie tych niepokoju ciężar obrony spoczywał w rękach wodzów o bardzo szerokich uprawnieniach, którzy, mając do dyspozycji stosunkowo niewielkie (w porównaniu do innych regionów) siły, prowadzili z sukcesami wiele mniejszych kampanii na wymagającym terenie i pomimo przeciwności utrzymywali bezpieczeństwo w prowincji.

W okresie pierwszej tetrarchii najpierw T. Aureliusz Litua w latach 290–293 n.e., a następnie inni dowódcy wraz z siłami cesarza Maksymiana nie tylko ostatecznie zneutralizowali zagrożenie ze stron Pięcioszczepowców i pokonali pomniejsze plemiona zza limesu, ale również systematycznie naprawiali i rozbudowywali system afrykańskich fortyfikacji. Wszystkie te działania są przykładem skutecznego prowadzenia kampanii w specyficznych warunkach afrykańskiego pola walki. Chronologia tych wydarzeń nie może być w pełni ustalona ze względu na duże luki w materiale źródłowym.

Starożytne źródła przedstawiają ekspedycję Maksymiana do Afryki jako szybką akcję militarną, której celem miała być osobista chwała cesarza zazdrosnego o sukcesy kolegów. Sam triumf w Kartaginie miał być podobny do tego, jaki wcześniej Konstancjusz I odbył w Brytanii. Pozostałe kategorie źródeł pozwalają jednak spojrzeć na te działania w szerszym ujęciu. Maksymian (niewykluczone, że z inspiracji Dioklecjana) wyrusza do Afryki by:

1. wraz z tamtejszymi siłami ostatecznie zlikwidować zagrożenie ze strony Berberów,
2. zaskarbić dla siebie i współwładców przychylność armii, rozdając przy tej okazji zwyczajowe *donativa* (a także walcząc wraz z żołnierzami na polu walki),
3. odbudować i umacniać fortyfikacje limesowe (zapewne poznając przy tej okazji lepiej system obronny prowincji),
4. czuwać nad odbudową zniszczeń i budować obiekty użyteczności publicznej (np. łaźnie i teatry),

5. odwiedzić nawet najdalsze zakątki Afryki (np. Trypolitanię), by odnowić i wzmocnić autorytet władzy cesarskiej,

6. uruchomić mennicę, co podniosło prestiż tak samej Kartaginy, jak i Afryki w ogóle.

W świetle wszystkich przedstawionych faktów wizyta Maksymiana na tych terenach jawi się jako przemyślana podróż o charakterze militarnym i propagandowym, która miała dać obywatelom imperium przekonanie, że po latach kryzysu władzę objęła grupa silnych i dobrze przygotowanych mężów, która przywróci państwu jego świetność. Triumf w Kartaginie wpisywał się jak najbardziej w taką narrację. Wreszcie Maksymian, powracając z Afryki do Rzymu na spotkanie z przywódcą kolegium tetrarchów, przy okazji z pewnością dostarczył Dioklecjanowi informacji o stanie tych terenów oraz o tym, jak można było je wzmocnić w toku dalszych reform. Była to wyprawa konieczna, ale okupiona dużym wysiłkiem, czego dowodem jest inskrypcja wystawiona przez jednego z żołnierzy, którzy wraz z Maksymianem walczyli w Afryce. Legionista *legio II Herculia* dziękuje w niej bogu Mitrze za przetrwanie walk w Afryce<sup>113</sup>.

O propagandowej skuteczności działań Maksymiana świadczy fakt, że ludność, a przede wszystkim armia i urzędnicy tych ziem, tak bardzo szanowali władcę, że poparli jego syna – Maksencjusza i samego Maksymiana, gdy ci sięgnęli po cesarską purpurę, a gdy syn obalił ojca, Afryka wybrała nowego cesarza w osobie wiernego staremu władcy urzędnika<sup>114</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić że walki w Afryce w czasach pierwszej tetrarchii, choć nie doczekały się rozbudowanej relacji o ich przebiegu w źródłach literackich, odegrały ogromną i długofalową rolę w procesie kształtowania się nowego ustroju, jakim była tetrarchia. Ponadto także wpłynęły mocno na sytuację i późniejsze dzieje samej Afryki rzymskiej.

### **Bibliografia**

#### **Wykaz skrótów**

*PLRE* = A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris: *The Prosopography of the Later Roman Empire*, I: 260–395, Cambridge 1971.

---

<sup>113</sup> *ILS* 4195.

<sup>114</sup> Chodzi tu oczywiście o Lucjusza Domicjusza Aleksandra, który wcześniej najprawdopodobniej jako Waleriusz Aleksander pełnił funkcję wikariusza Afryki, a w 308 r. został obwołany cesarzem przez armię w Afryce. Zob. Welna 2019 oraz o problemie chronologii tej uzurpacji Welna 2020.



### **Źródła numizmatyczne**

*RIC VI* = C.H.V. Sutherland: *The Roman Imperial Coinage, VI: From Diocletian reform (A.D. 294) to the death of Maximianus (A.D. 313)*, London 1967.

### **Źródła epigraficzne**

*AE* = *L'Année Épigraphique*, Paris 1888–.

*AfrRom* = *Africa Romana*, Sassari 1984–.

*BCTH* = *Bulletin Archéologique du Comité des Travaux Historiques*, 1883–.

*CIL* = *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berolini 1862–.

*IAM* = *Inscriptions antiques du Maroc, II : Inscriptions latines*, Paris 1982.

*IAM-S* = *Inscriptions antiques du Maroc, II: Inscriptions latines. Supplément*, Paris 2003.

*IL Afr* = *Inscriptions latines d'Afrique (Tripolitaine, Tunisie, Maroc)*, Paris 1923.

*ILS* = H. Dessau (red.): *Inscriptiones Latinae Selectae, I–III*, Berolini 1892–1916.

*ILM* = L. Chatelain: *Inscriptions Latines du Maroc*, Paris 1942.

*LBIRNA* = A. Saastamoinen, *The Phraseology and Structure of Latin Building Inscriptions in Roman North Africa*, Helsinki 2010.

*Kaschuba-1994* = G. Kaschuba, *Lagertorinschriften im Imperium Romanum. Von claudisch-neronischer bis in diokletianische Zeit*, Regensburg 1994.

*Volubilis* = C. Cesaretti, *Gestione e studio delle iscrizioni latine volubilitane. Volubilis DataBase Epigrafico*, Ancona 2008.

### **Literatura przedmiotu**

Barnes T.D., 1976: *Imperial Campaigns: A.D. 285–311*, „Phoenix” 30.2, 174–193.

Barnes T.D., 1982: *The New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge.

Banabau M., 1976: *La résistance africaine à la romanisation*, Paris.

Benseddik N., Laporte J.-P., 2016: *Les Bavares transtagnenses, peuple de Maurétanie césarienne*, [w:] *Les auxiliaires de l'armée romaine des alliés aux fédérés*, red. C. Wolff, P. Faure, 409–419.

Camps G., 1980: *Berbères: aux marges de l'histoire*, Toulouse.

Cowan R., 2017: *Legionista rzymski 284-337. Czasy Dioklecjana i Konstantyna*, tłum. J. Tomczak, Oświęcim (1 wyd. ang. 2015).

Cowan R., 2019: *Ku chwale Rzymu. Wojownicy Imperium*, tłum. K. Skawran, Warszawa (1. wyd. ang. 2007).

- Christol M., 1976: *La prosopographie de la province de Numidie de 253 à 260 et la chronologie des révoltes africaines sous le règne de Valérien et de Gallien*, „AntAfr” 10, 69–77.
- Christol M., 2003: *Les gouverneurs de Numidie sous Valerien et Gallien et l’histoire militaire de la province entre 253 et 260*, „AC” 72, 141–159.
- Cytowska M., Szelest H., 1981: *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa.
- Di Vita-Évrard G., 1992: *La dédicace des horrea de Tubusuctu et l’ère de la province dans les Maurétanies*, „AfrRom” 9, 843–864.
- Euzennat M., 1977a: *Les recherches sur la frontière romaine d’Afrique 1974–1976*, [w:] *Akten des XI. Internationalen Limeskongresses, (Székesfehérvár, 30.8–6.9.1976)*, red. J. Fitz, Budapest, 533–543.
- Euzennat M., 1977b: *Recherches récentes sur la frontière d’Afrique (1964–1974)*, [w:] *Studien zu den Militärgrenzen Roms II*, red. D. Haupt, G. Horn, Köln–Bonn, 429–443.
- Euzennat M., 1984: *Les troubles de Maurétanie*, „CRAI” 128.2, 372–393.
- Fentress E.W.B., 1979: *Numidia and the Roman Army: Social, Military and Economic Aspects of the Frontier Zone*, Oxford.
- Galand L., 1970: *Les Quinquegentanei*, „BAA” 4, 297–299.
- Goodchild R.G., Ward-Perkins J.B., 1949: *The Limes Tripolitanus In the Light of Recent Discoveries*, „JRS” 39, 81–95.
- Goodchild R.G., 1950: *The Limes Tripolitanus II*, „JRS” 40, 30–38.
- Hamdoune C., 2010: *L’expédition de Maximien en Afrique*, „AntAfr” , 46–48, 185–199.
- Hryniewiecka A. [przekład], Janiszewski P. [wstęp i komentarz], 2015: *Epitome de Caesaribus. O życiu i obyczajach imperatorów od Cezara Augusta do Teodozjusza*, Warszawa.
- Kaczanowicz W., 1985: *Uzurpacja Karauzjusza i Allektusa w Brytanii i Galii u schyłku III w. n.e.*, Katowice.
- Kaczanowicz W., 1997: *Cesarz Probus 276–282 n.e.*, Katowice.
- Kluczek A.A., 2019a: *On Alexander, Who in Carthage ‘Had Foolishly Usurped the Supreme Power’ Under Roma’s Sign. Guillaume Malingue, The Coinage of Domitius Alexander (308–310 AD), Ausonius éditions, Numismatica Antiqua 9, Bordeaux 2018, pp. 170*, „Res Historia” 49, 293–306.

- Kluczek A.A., 2019b: *Rok sześciu cesarzy. 253 rok po Chr. w świetle źródeł numizmatycznych*, Poznań.
- Kotula T., 1961: *U źródeł afrykańskiego separatyzmu w III w. n.e.*, Wrocław.
- Kotula T., 1970: *Firmus, fils de Nubel, était-il usurpateur ou roi des Maures?*, „AAntHung” 18, 137–146.
- Kotula T., 1972: *Afryka północna w starożytności*, Wrocław.
- Kotula T., 1986: *Faraxen, famosissimus dux Maurorum*, „AfrRom” 4, 229–234.
- Kotula T., 1992 : *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas 17, Wrocław.
- Kotula T., 1994: *Cesarz Klaudiusz II i Bellum Gothicum lat 269–270*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas 20, Wrocław.
- Kotula T., 2016: *Rozpad konfederacji czterech kolonii cyrteńskich: zjawisko kryzysowe?*, [w:] *Rzymska Afryka Północna. Scripta minora Tadeusza Kotuli*, red. A. Łoś, K. Nawotka, M. Pawlak, Kraków, 69–86.
- Krawczuk A., 1991: *Poczet cesarzy rzymskich. Dominat*, Warszawa.
- Królczyk K., 2016: *Propagatio Imperii. Cesarstwo Rzymskie a świat zewnętrzny w okresie rządów Septymiusza Sewera*, (wydanie 2 zmienione), Oświęcim.
- Królczyk K., 2017: *Q. Anicius Faustus i seweriańska propagatio Imperii w Afryce*, [w:] *Rzymski Zachód od Augusta do upadku Cesarstwa*, red. M. Pawlak, Kraków, 87–96.
- Krynicka T., 2015: *Kwintus Gargiliusz Marcjalis w świetle źródeł epigraficznych*, „Nowy Filomata” 19.2, 182–198.
- Krynicka T. (tłum.), 2016: *Gargiliusz, Lekarstwa z warzyw i owoców*, Wrocław.
- Laporte J.-P. 2014, *Les révoltés dans la guerre de Firmus en Maurétanie césarienne (370–375)*, [w:] *La guerre dans l’Afrique romaine sous le Haut-Empire*, red. M. Coltelloni-Trannoy, Y. Le Bohec, Paris, 121–142.
- Le Bohec Y., 1989: *La Troisième légion Auguste*, Paris.
- Le Bohec Y., 2006: *L’armée romaine sous le Bas-Empire*, Paris.
- Lepelley C., 1979: *Les cités de l’Afrique romaine au Bas-Empire, I: La permanence d’une civilisation municipale*, Paris.
- Lewandowski I., 2007: *Historiografia rzymska*, Poznań.
- Malingue G., 2018: *The Coinage of Domitius Alexander (308–310 AD)*, Bordeaux.
- Mierzwa E. A., 2002: *Historia historiografii, I: Starożytność – Średniowiecze*, Toruń.

- Monceaux P., 1905: *Histoire littéraire de L'Afrique chrétienne, III: Depuis les origines jusqu'à l'invasion arabe*, Paris.
- Odahl C.M., 2015: *Konstantyn i chrześcijańskie Cesarstwo*, tłum. K. Bies, Oświęcim (1 wyd. ang. 2013).
- Omron R.S., 2013: *The limes Numidiae et Tripolitanus: The Process of Extension the Roman Control into the African Desert In the Times of Septimius Severus AD 193–211*, Saarbrücken.
- Peter H., 1909: *Die römischen sogen. Dreissig Tyrannen*, „Abhandlungen der Philologisch-Historischen Klasse der Königlich-Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften” 27.6, 181–222.
- Pujol L.P., 2002: *La annona militaris en la Tingitana: observaciones sobre la organización y el abastecimiento del dispositivo militar Romano*, „AfrRom” 15, 1663–1680.
- Rachet M., 1970: *Rome et les Berbères. Un problème militaire d'Auguste à Dioclétien*, Bruxelles.
- Rebuffat R., 1978–1979: *L'inscription du limes de Tripolitaine*, „Libya antiqua” 15–16, 125–138.
- Rebuffat R., 1979: *La frontière romaine en Afrique: Tripolitaine et Tingitane*, „Ktema” 4, 225–247.
- Rebuffat R., 1992a: *L'empereur Maximien à Sétif*, „Bulletin d'Archéologie Algérienne” 7, Supplément: Actes du Colloque international sur l'histoire de Sétif (8–10 déc. 1990), 20–28.
- Rebuffat R., 1992b: *Maximien en Afrique*, „Klio”, 74, 371–379.
- Rebuffat R., 1998: *L'armée de la Maurétanie Tingitane*, „MEFRA”, 110.1, 193–242.
- Rebuffat R., 2006: *L'habitat en Maurétanie Tingitane*, „CRAI” 150.1, 567–611.
- Rousselle A., 1976: *La chronologie de Maximien Hercule et le mythe de la Tétrarchie*, „Dialogues d'histoire ancienne” 2, 445–466.
- Salama P., 1959: *Bornes milliaires et problèmes stratégiques du Bas Empire*, „CRAI”, 103.2, 346–354.
- Salama P., 1977: *Les déplacements successifs du limes en Maurétanie Césarienne (essai de synthèse)*, [w:] *Akten des XI. internationalen Limeskongresses*, red. J. Fitz, Budapest, 577–595.
- Salama P., 2002: *Les bornes milliaires du territoire de Tipasa (Maurétanie Césarienne)*, Sassari.

- Seston W., 1946: *Dioclétien et la Tétrarchie, I: Guerres et réformes (284–300)*, Paris.
- Suski R., 2008: *Konsolidacja Cesarstwa rzymskiego za panowania cesarza Aureliana 270–275*, Kraków.
- Suski R., 2015: *Tetrarchia. Cesarstwo Rzymskie od uzurpacji Dioklecjana do śmierci Maksymina Dai (284–313)*, [w:] *Świat rzymski w IV w.*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków, 25–60.
- Suski R., 2016: *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, Tyniec.
- Syvänne I., 2015: *Military History of Late Rome 284–361*, New York.
- Tantillo I., 2014: *Praesides, comites, duces. La Tripolitania e l'amministrazione dell'Africa tardoromana*, „AntTard” 22, 177–194.
- Trousset P., 1974: *Recherches sur le limes Tripolitanus du Chott el-Djerid à la frontière tuniso-libyenne*, Paris.
- Trousset P., 1980: *Les milliaires de Chebika (Sud tunisien)*, „AntAfr” 15, 135–154.
- Wełna K., 2016: *Polityczne i militarne aspekty podboju Galii przez Juliusza Cezara w świetle Commentarii de bello Gallico* [w:] *Wojsko a polityka relacje na przestrzeni dziejów*, red. A Orzełek, K. Jakimowicz, Lublin, 17–35.
- Wełna K., 2018: *Możliwości bojowe i stan rzymskiej armii w prowincjach afrykańskich w świetle relacji o powstaniu Firmusa (372–375 r. n.e.)*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis” 3, 39–56.
- Wełna K., 2019: *Uzurpacja Lucjusza Domicjusza Aleksandra 308 – 311 r. n.e. a polityczne i militarne znaczenie prowincji afrykańskich Cesarstwa Rzymskiego*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis” 4, 45–73.
- Wełna K., 2020: (artykuł recenzyjny) *Kilka uwag na temat chronologii wydarzeń oraz roli armii rzymskiej w uzurpacji Lucjusza Domicjusza Aleksandra (Guillaume Malingue, The Coinage of Domitius Alexander (308–310 AD), Bordeaux 2018)*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis” 5, 236–241.
- Wełna K., 2021: *„Afera w Trypolitanii” – trzy najazdy na teren Trypolitanii jako przykład nieudolności i zaniedbań rzymskich dowódców w trakcie walk armii rzymskiej z barbarzyńcami na limesie afrykańskim*, Wrocław (praca nieopublikowana).
- Wijnendaele J.W.P., 2014: *The Last of the Romans: Bonifatius – Warlord and Comes Africae*, London–New Delhi–New York–Sydney.
- Williams S., 1997: *Diocletian and the Roman Recovery*, New York.
- Wilkinson K.W., 2012: *Aurelius Gaius (AE 1981.777) and Imperial Journeys: 293–299*, „ZPE” 183, 53–58.

WALKI ARMII RZYMSKIEJ Z KOCZOWNIKAMI W AFRYCE

Wuilleumier P., 1928: *Supplément du musée d'Alger*, Paris.

Zuckerman C., 1994: *Campagnes des Tétrarques*, „AntTard” 2, 65–70.

*Kamil Welna*  
*Uniwersytet Wrocławski*  
*kamil.welna1990@wp.pl*  
*ORCID: 0000-0002-9667-5357*